

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant : apl . radc . A. B.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Tomasza Ziewca

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r.

sprawy **P. N.**,

oskarżonego z art. 178a§1 k.k., z art. 54 ust. 1 i art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. oraz z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt II K 89/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w łącznej kwocie 50,- zł.

L. M. P. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt II K 89/16, Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał P. N. za winnego tego, że:

I. w dniu 5 stycznia 2016 r. na ul. (...) w W. kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) pod wpływem środka odurzającego w postaci marihuany (3,9 ng/ml we krwi) i substancji psychotropowej w postaci amfetaminy (130 ng/ml we krwi), przy czym kierował samochodem w ruchu lądowym – tj. przestępstwa z art. 178a §1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

II. w dniu 5 stycznia 2016 r. w W. działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał ręczny metalowy młynek do przerobu (rozdrabniania) suszu marihuany, tj. przestępstwa z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 224, ze zm.) i za to na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 224, ze zm.) w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

III. w dniu 5 stycznia 2016 r. w W. działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek psychotropowy pod postacią amfetaminy o masie 0,412g oraz środek odurzający w postaci marihuany o masie 0,028g tj. przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 224, ze zm.) i za to przestępstwo na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 224, ze zm.) w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. - przy zastosowaniu art. 37a k.k. - wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Orzeczone kary jednostkowe na podstawie art. 85§1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86§1 i 2 k.k. Sąd Rejonowy sprowadził do kary łącznej grzywny w liczbie 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20,- zł i zaliczając na poczet tej kary jeden dzień zatrzymania, uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze 2 stawek dziennych.

W związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo z art. 178a§1 k.k., Sąd Rejonowy na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec P. N. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, na podstawie art. 63 § 2 k.k. zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 stycznia 2016 r. do 06 lipca 2016r. i nadal. Nadto na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Ponadto na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. z 2016 r. poz. 224, ze zm.) Sąd Rejonowy orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci: ręcznego metalowego młynka do przerobu (rozdrabniania) suszu marihuany z zawartością 0,028g tego środka odurzającego we wnętrzu, szklanej tzw. lufki i woreczka foliowego z zaciskowym zapięciem strunowym z zawartością amfetaminy o masie 0,412g netto, wpisanych do rejestru (...), przechowywanych w Komendzie Wojewódzkiej Policji w P., a także obciążył oskarżonego kosztami sądowymi (k. 97-99).

Apelację od tego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego**, zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść P. N. i zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonego w wyroku środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat poprzez nieuwzględnienie w należyтым stopniu wszystkich okoliczności łagodzących i jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 i art. 54 k.k., a w konsekwencji rażącą surowość orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów z wyłączeniem kategorii C (k. 121-124).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś przytoczony w niej przepis art. 54§1 k.k. w ogóle nie dotyczył niniejszej sprawy (oskarżony nie jest nieletnim ani młodocianym).

Obrońca nie kwestionuje prawidłowości procedowania Sądu I instancji, poczynionych ustaleń co do winy i sprawstwa oskarżonego oraz prawidłowości kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak też generalnie akceptuje wymiar kar, jakie w związku ze skazaniem oskarżonego ferował Sąd Rejonowy, zatem Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby szerszego analizowania tych rozstrzygnięć, skoro w sprawie nie zachodzą jednocześnie tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Zarzut apelacji ogranicza się wyłącznie do kwestionowania wymiaru orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Przypomnieć w związku z tym wypada, iż **zarzut rażącej niewspółmierności** kary (środka karnego), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy

suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu poszczególnych kar i środków karnych oskarżonemu odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego, który uznać należy za kompletny. W szczególności Sąd ten bardzo obszernie wskazał, czym kierował się przy kształtowaniu wymiaru zaskarżonego środka karnego, wyjaśniając obszernie, dlaczego – pomimo świadomości znaczenia tego rozstrzygnięcia dla możliwości pracy zarobkowej oskarżonego – konieczne jest orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia także pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej ponad 3,5 tony (a więc wymagających prawa jazdy kategorii C).

Apelacja obrońcy w tym zakresie ma charakter wyłącznie polemiczny. Sąd Rejonowy przecież nie poczynił żadnych ustaleń odmiennych od podnoszonych przez obrońcę w zakresie uprzedniej karalności oskarżonego czy jego dotychczasowego trybu życia bądź też okoliczności popełnienia przestępstwa z art. 178a§1 k.k., przy czym podkreślić trzeba, iż z uwagi na wiek oskarżonego twierdzenia obrońcy o „długotrwałej niekaralności za wykroczenia drogowe” są wyraźnie przesadzone. Nieprawdą też jest, że Sąd meriti nie wziął pod uwagę znaczenia orzeczonego zakazu dla możliwości zarobkowania przez oskarżonego, bowiem Sąd I instancji wyraźnie zwrócił na tę kwestię uwagę.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, to właśnie fakt, że oskarżony jest kierowcą zawodowym, pozwala oczekiwać, że osoba taka wykaże się szczególną odpowiedzialnością, a tymczasem oskarżony krótko przed prowadzeniem pojazdu użył aż dwóch środków odurzających, zaś kierowanym pojazdem przewoził jeszcze pasażerów. Świadczy to o rażącym lekceważeniu przez niego podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – szeroko rozumiana zasada trzeźwości jest z pewnością taką właśnie zasadą. Co gorsza, z wyjaśnień oskarżonego złożonych przed Sądem wynika, że nie był to jego pierwszy kontakt z narkotykami („ja sobie popalam marihuanę, niezbyt często, ale popalam. Na imprezach, przeważnie w weekend”- k. 66), a już zupełnie pograża go stwierdzenie „zdarzało mi się palić marihuanę w samochodzie, ale nie podczas jazdy” (k. 66). Wskazuje to, że kompletnie lekceważy on znaczenie reguły trzeźwości, co właśnie u kierowcy zawodowego jest już skrajnie niedopuszczalne.

Rację ma Sąd Rejonowy, zwracając uwagę na okoliczność, iż orzekanie w takiej sytuacji wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów z wyłączeniem pojazdów o dopuszczalnej masie pojazdów powyżej 3,5 tony czyniłoby ten środek karny iluzorycznym. Oskarżony nie daje żadnej gwarancji, że prowadząc takie pojazdy, zachowa trzeźwość (wolność od środków odurzających) – tym bardziej, iż w przypadku tych środków nie jest w stanie samodzielnie określić, czy jeszcze znajduje się pod ich wpływem (do środków odurzających nie ma powszechnie dostępnych, wiarygodnych testerów, którymi każdy kierowca może się przebadać niczym alkomatem przed wyruszeniem w drogę), zaś znajdując się za kierownicą pojazdu ciężarowego pod wpływem narkotyku, będzie stanowił znacznie większe niebezpieczeństwo w komunikacji, niż osoba poruszająca się pojazdem o mniejszej masie. Trafnie Sąd Rejonowy podkreśla, iż w przypadku tego środka karnego chodzi o zabezpieczenie uczestników ruchu przed niebezpieczeństwem ze strony nietrzeźwego kierowcy i zakaz wyłączający pojazdy wymagające kat. C prawa jazdy takiego zabezpieczenia nie daje.

Skoro oskarżony nie powinien przez najbliższe 3 lata zasiadać za kierownicą pojazdów mechanicznych, to oczywiście nie będzie mógł pracować jako kierowca zawodowy. Nie jest to jednak nadmierna represja, lecz naturalna konsekwencja popełnionego poważnego przestępstwa. Zupełnym nieporozumieniem jest powoływanie się przez

obrońcę na walor wychowawczy takiej kary dla sprawcy – retorycznym jest, jakie pozytywne wnioski wyciągnie oskarżony, który nie dochował obowiązku trzeźwości i mimo to pozwala mu się zasiąść za kierownicą pojazdu ciężarowego?

Sąd karny orzeka karę, tak więc aspekt penalny jest istotnym elementem ukształtowanego rozstrzygnięcia. Kara nie może być pojmowana jako swoisty „koncert życzeń” ze strony sprawcy, który godzi się na takie rozstrzygnięcie, które w praktyce będzie dla niego nieodczuwalne – wręcz przeciwnie, kara właśnie ma być odczuwalna, bo tylko tak może wpłynąć na postawę sprawcy, kształtując jego świadomość, że „przestępstwo nie popłaca” – również od strony ekonomicznej, bowiem może doprowadzić do utraty pracy. Utrata dotychczasowej pracy powinna być dla oskarżonego impulsem do zastanowienia się nad dotychczasowym trybem życia i odstawienia środków odurzających jako pierwotnej przyczyny zaistniałej sytuacji (a być może także zmiany otoczenia, skoro oskarżony powołuje się na zażywanie narkotyków w gronie znajomych czy otrzymywanie od nich narkotyków). Jeśli oskarżony z takiej kary nie wyciągnie żadnych wniosków i po odzyskaniu uprawnień do prowadzenia pojazdów ponownie zasiądzie za kierownicą pod wpływem środków odurzających, konieczne będzie jego odizolowanie od społeczeństwa – dziś jeszcze ma takiej potrzeby. Także i aspekt prewencji generalnej przemawia za uznaniem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego za prawidłowe – nie może bowiem powstać społeczne przekonanie, że kierowców niezawodowych (a więc przeważnie jedynie incydentalnych użytkowników dróg) za podobne przestępstwo spotyka surowsza represja, niż kierowców zawodowych (przy nich bowiem zwykle orzeka się zakaz bez żadnych wyłączeń, choć pociąga on dla nich także poważne konsekwencje życiowe – choć nie pracują jako kierowcy, to wskutek zakazu np. nie mogą dojechać do pracy). Poza tym społecznie nieakceptowalną byłaby sytuacja, że zawodowy kierowca złapany pod wpływem narkotyków za kierownicą samochodu osobowego może dalej – jakby nigdy nic - jeździć samochodami ciężarowymi. Reasumując, ukształtowanie zakazu w sposób postulowany w apelacji nie realizowałoby żadnego z celów kary, o których mowa w przytoczonym przez obrońcę przepisie art. 53 k.k.

Warto podkreślić, iż orzeczony środek wymierzono w minimalnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś za przypisanie oskarżonemu przestępstwa orzeczono kary rodzajowo najłagodniejsze. Wszystko to sprawia, że całokształt represji karnej, jaka spotkała oskarżonego w związku z popełnieniem łącznie trzech przestępstw, w żadnej mierze nie może być oceniany jako rażąco niewspółmiernie surowy.

Mając to na uwadze, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności wskazanych w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze**, obejmujących ryczałt za doręczenia w kwocie 20,- zł oraz opłatę w wysokości 30,- zł, orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k. i art. 11 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

L. M. P. M. W.-G.